

**OPINIA O PROJEKCIE PODSTAWY PROGRAMOWEJ DO JĘZYKA POLSKIEGO
OPRACOWANA PRZEZ
KOMISJĘ EDUKACJI PRZY KOMITECIE NAUK O LITERATURZE PAN**

30 listopada 2016 Ministerstwo Edukacji Narodowej opublikowało projekty podstaw programowych do poszczególnych przedmiotów w nowej zreformowanej ośmioletniej szkole podstawowej. Zgodnie z prawem do wyrażenia opinii w ramach prekonsultacji społecznych Komisja Edukacji KNoL PAN przesłała 8 grudnia 2016 do MEN ogólny komentarz oraz szczegółowe wskazania błędów, niespójności i nielogiczności (75 uwag). W opublikowanej 30 grudnia 2016 na stronie ministerstwa nowej wersji podstawy programowej do języka polskiego nie ma znaczących zmian. Usunięto kilka kontrowersyjnych zapisów, świadczących o nieobecności podczas prac nad projektem znawców literatury dla dzieci i młodzieży, języka, dydaktyki i psychologii rozwojowej; inaczej uporządkowano zapisy, usunięto powtórzenia; zrezygnowano ze ścisłego przydziału materiału do poszczególnych klas, w zamian wpisano wymagania dla etapów edukacyjnych (klasy 4-6 oraz 7-8). Jednak nadal dokument ten trudno uznać za podstawę programową, której funkcją powinno być regulowanie procesu kształcenia polonistycznego w nowej strukturze szkoły podstawowej i w całym systemie edukacji.

Projekt podstawy programowej nie spełnia elementarnych wymagań merytoryczno-dydaktycznych, jakie stawia się dziś przed nowoczesną edukacją humanistyczną, której fundamentem jest i zawsze powinien być język ojczysty. Wobec dotychczasowej praktyki dokument obniża rangę języka polskiego w systemie edukacji. Świadczą o tym: 1/ niedostateczna liczba godzin nauczania języka polskiego; 2/ niezhierarchizowane, niespójne i niekompletne cele kształcenia i wychowania oraz 3/ anachroniczne, dobrane przypadkowo i nieodpowiadające naukowym podstawom nowoczesnej dydaktyki polonistycznej treści kształcenia.

Z treści projektu podstawy programowej wynika, że opiera się ona na braku zaufania do ludzi, którzy bezpośrednio pracują z dziećmi i młodzieżą. Zaproponowana podstawa programowa w istocie jest programem zawierającym szczegółowe treści nauczania. Nauczyciel nie tylko został pozbawiony prawa wyboru lektur (co jest najbardziej niepokojące), ale również prawa dostosowywania toku nauczania do potrzeb uczniów i do

własnej koncepcji dydaktycznej. Powstaje wrażenie, iż podstawa programowa w proponowanej formie została napisana głównie dla dyrektorów, nadzoru pedagogicznego i systemu egzaminacyjnego. Większość zapisów można łatwo przełożyć na nieskomplikowane zadania. Jednak nie pojawiają się w podstawie programowej ani w innych źródłach informacje o tym, jaki kształt będzie miał egzamin po ósmej klasie.

Niepokoici również wyłaniający się z projektu podstawy programowej obraz ucznia. Ma on być jedynie odtwórcą przekazanych mu wiadomości. Kształcenie językowe zasadniczo ogranicza się do abstrakcyjnej dla dziecka wiedzy gramatycznej, natomiast kształcenie literackie nie zakłada samodzielności myślenia, rozwijania umiejętności interpretacji, przyjemności lektury, aktywności czytelniczej, opiera się wyłącznie na przymusie. Wiele spośród wskazywanych młodemu odbiorcy lektur to teksty dziś już zdecydowanie przestarzałe i anachroniczne. Prawie nie pojawiają się utwory należące do nowoczesnej literatury dla dzieci i młodzieży, w których przedstawiane są problemy bardzo istotne dla młodych ludzi. Sprzeciw budzi zarówno brak utworów z obszaru klasyki światowej, jak i rozkład materiału niezgodny z wiedzą o psychologii rozwojowej dziecka.

Dokument w proponowanej wersji ignoruje zalecenia Parlamentu Europejskiego z 2006 roku w sprawie kompetencji kluczowych. Kompetencje kluczowe definiowane są jako „połączenie wiedzy, umiejętności i postaw odpowiednich do sytuacji. Kompetencje kluczowe to te, których wszystkie osoby potrzebują do samorealizacji i rozwoju osobistego, bycia aktywnym obywatelem, integracji społecznej i zatrudnienia.” Projekt przedstawionego dokumentu koncentruje się na przekazaniu wiedzy, obniża wartość podmiotowej aktywności (np. w komunikacji czy interpretacji). Ma charakter raczej przemocowy i dominacyjny (narzucanie wiedzy), niż emancypacyjny (pomoc w kształtowaniu kompetencji służących samodzielności w zakresie posługiwania się językiem i uczestnictwa w kulturze).

Podstawa programowa obejmuje tylko etap kształcenia w szkole podstawowej, nie pojawia się zatem całościowa wizja edukacji. Nie wiadomo, jak kompetencje uczniów będą rozwijane w różnych typach szkół średnich, a bez tej wiedzy trudno odpowiedzialnie planować proces dydaktyczny.

Projekt został opracowany w bezsensownym pośpiechu przez anonimowy zespół. Nie zaproszono do konsultacji ekspertów ze środowisk uniwersyteckich, co ujawnia się choćby w doborze lektur (nieznajomość współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży) czy w projekcie

kształcenia językowego, bardzo odbiegającym od ustaleń współczesnego językoznawstwa. W dokumencie nie uwzględniono ani elementarnej wiedzy o współczesnym uczniu i przemianach cywilizacyjno-kulturowych, ani postępu w dziedzinie nauk humanistycznych, ani wyników dotychczasowych badań edukacyjnych, które dobitnie wskazują na potrzebę indywidualizacji procesu kształcenia, rozwijania umiejętności kluczowych i podjęcia działań zapobiegających pogłębieniu się kryzysu czytelnictwa.

Nie przedstawiamy w niniejszej opinii uwag szczegółowych, bowiem większość z 75 komentarzy przesłanych do MEN 8 grudnia 2016 nie straciła aktualności, szczególnie te, które odnosiły się do anachroniczności zestawu lektur, braku funkcjonalności kształcenia językowego, a także dominacji przekazu wiedzy encyklopedycznej (historycznoliterackiej i teoretycznoliterackiej) nad rozwijaniem samodzielności interpretacji.

Przedstawiony projekt podstawy programowej do języka polskiego nie spełnia wymogów dydaktycznych, odbiega od współczesnej wiedzy językoznawczej, literaturoznawczej, kulturoznawczej, medioznawczej. Realizacja podstawy programowej w formie zawartej w projekcie, grozi zapaścią czytelnictwa, marginalizacją dużej części społeczeństwa w zakresie uczestnictwa w kulturze, niedostatkami u wielu młodych ludzi kompetencji komunikacyjnych niezbędnych do aktywnego udziału w życiu publicznym i do efektywnego funkcjonowania na rynku pracy, zagraża wreszcie sprowadzeniem istotnych wartości humanistycznych, narodowych i artystycznych do postaci katalogu bezrefleksyjnie powtarzanych formuł.

W imieniu Komisji Edukacji KNoL PAN

dr hab. Anna Janus-Sitarz prof. UJ (przewodnicząca Komisji)

8 stycznia 2017